

List otwarty Małgorzaty i Jana Żarynów w obronie prof. Nalaskowskiego

Portal wPolityce.pl publikuje list otwarty historyków, Małgorzaty Żaryn oraz prof. Jana Żaryna w obronie prof. Aleksandra Nalaskowskiego. Sygnatariusze apelują do wszystkich, a szczególnie do przedstawicieli środowiska akademickiego o podpisywanie się pod listem. Wyrazy poparcia dla prof. Nalaskowskiego można kierować na adres: senator.zaryn@gmail.com.

Nie możemy więc milczeć, gdy dotknęła Pana tak szokująca represja. Kiedy został Pan pozbawiony prawa do dzielenia się swą ogromną wiedzą i doświadczeniem, prawa do pracy ze studentami i wreszcie gwarantowanego przez konstytucję prawa do wolności słowa i wolności poglądów — piszą historycy Małgorzata Żaryn i prof. Jan Żaryn.

Rektor Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu prof. Andrzej Tretyn podjął skandaliczną decyzję o zawieszeniu prof. Aleksandra Nalaskowskiego w wykonywaniu zawodu nauczyciela akademickiego. To kara za opublikowanie felietonu w tygodniku „Sieci” zatytułowanego „Wędrowni gwałciciele”, w którym pedagog skrytykował ideologię LGBT.

LIST OTWARTY do Pana prof. dr hab. Aleksandra Nalaskowskiego:

Warszawa 13 września 2019

Szanowny Panie Profesorze,

Jako osoby zaangażowane w edukację zawsze wsłuchiwalismy się z uwagą w Pana słowa. Jest Pan przecież niekwestionowanym autorytetem w swej dziedzinie. Wiele się od Pana nauczyliśmy – jako dydaktycy, wychowawcy, ale także jako rodzice i dziadkowie. Pana diagnozy bowiem okazały się dla nas pomocne również w życiu prywatnym. Z dumą publikowalismy Pana teksty w naszych periodykach – „NaPoważnie” i „wSieci Historii”.

Nie możemy więc milczeć, gdy dotknęła Pana tak szokująca represja. Kiedy został Pan pozbawiony prawa do dzielenia się swą ogromną wiedzą i doświadczeniem, prawa do pracy ze studentami i wreszcie gwarantowanego przez konstytucję prawa do wolności słowa i wolności poglądów.

Stało się to w odwecie – bo takiego należy tu użyć słowa – za zwerbalizowanie niepokoju dręczącego wielu z nas. Za krytykę ostentacyjnych zachowań środowisk LGBT, które obrażają – a więc gwałcą - większość chrześcijańską i to intencjonalnie, afiszując się z poczynaniami powszechnie uznanymi za gorszące. Gwałciciel – pozostając w krajobrazie tej samej metafory - nie powinien pozostawać w przekonaniu o swej bezkarności, a gwałcący, że musi z jakichś racji uznać gwałt za przyjemność. Któż lepiej niż Pan, pedagog, umie ocenić siłę niszczącą młode umysły. Któż lepiej niż Pan rozumie idące z tej

strony zagrożenie społeczne. A jednak – zamiast z wdzięcznością wsłuchiwać się w opinie profesjonalisty, rektor uczelni im. Mikołaja Kopernika w Toruniu zamknął Panu usta. Zrobił to w reakcji na opublikowany przez Pana felieton, a zatem tekst publicystyczny czyli z istoty swej nie podlegający rygorom tzw. obiektywizmu. W formie i w treści artykułu trudno znaleźć uzasadnienie decyzji rektora łamiącej konstytucyjne prawo do wolności słowa. Wzbudza nasz niepokój fakt, że do tej pory środowisko rektorów wyższych uczelni nie zajęło jasnego stanowiska potępiającego swego kolegę z UMK w Toruniu. Możemy zatem podejrzewać, że środowisko akademickie wybrało niewłaściwych ludzi do pełnienia funkcji rektorów, czyli gwarantów wolnej dyskusji, w której poglądy ścierają się a ich głosiciele mają równe prawa, w imię wspólnego dobra jakim jest wola docierania do jedynej Prawdy.

Należy podkreślić, że ta decyzja ma także skutki społeczne. Grozi mianowicie rozprzestrzenieniem zjawiska zwanego przez socjologów efektem zmrożenia. Młodzi ludzie, rozpoczynający swoją karierę zawodową, głoszenie poglądów sprzecznych z poprawnością polityczną czy też stanowiskiem „funkcjonariuszy oddelegowanych do nauki” odczytają jako niebezpieczne dla ich kariery zawodowej. Jak wiadomo autocenzura była bardzo efektywnym narzędziem stosowanym w epoce komunizmu.

Pozwalamy sobie wyrazić oburzenie postawą Pana przełożonych. Wyrażamy głęboką solidarność z Panem i poparcie dla Pana. Zwracamy się więc z apelem do rektora Uniwersytetu toruńskiego niosącego imię wielkiego Polaka – naukowca i kapłana, o wycofanie się

ze skandalicznej decyzji, a środowisko rektorów o wyrażenie jednoznacznej opinii w kwestii, która przestaje być jedynie lokalnym epizodem.

Małgorzata Żaryn, prof. dr hab. Jan Żaryn, Senator RP

Przypominamy, że można się podpisać pod listem poparcia dla prof. Aleksandra Nalaskowskiego Państwa Żarynów. Kto się już podpisał?

- Jacek Pawłowicz, dyrektor Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Działaczy Opozycji

- Jerzy Jachowicz, publicysta

- Jarosław Maciej Goliszewski

Tekst i treść listu ukazała się w portalu wPolityce.pl

Zdjęcie: Polskie Radio 24/Baranski/REPORTER/EastNews